Cena 15 groszy

KURIER koszaliński

Rok I | Sobota 30 grudnia 1950 | Nr 143

Phenian powstaje z ruin

PEKIN. (PAP). Proces odradzania się życia kulturalnego i gospodarczego w Phenianie postępuje szybko naprzód. W chwili obecnej ukazują się w Phenianie już dwa dzienniki, a w najbliższych dniach rozpocznie się druk trzeciego pisma. Otwarto już sklepy i księgarnie. Od 1 stycznia otworzy swe podwoje teatr oraz zostaną uruchomione 2 kina. Trwają intensywne prace przy porządkowaniu parków miejskich.

Trwały pokój—najgłębszym dążeniem narodu polskiego

Sejm Rzeczypospolitej deklaruje

pełne poparcie dla działalności Światowej Rady Pokoju

Jednomyślną uchwałą Izba Poselska przyjęła ustawę o obronie pokoju

WARSZAWA (PAP). Sejm Ustawodawczy RP na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1950 r. przyjął jednomyślnie w obecności delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: uchwałę w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz ustawę o obronie pokoju. W ten sposób Sejm Ustawodawczy RP dał wyraz solidarności z uchwałami odbytego w Warszawie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju manifestując jeszcze raz niezłomną wolę narodu polskiego kontynuowania pokojowego budownictwa i gotowości obrony swego bezpieczeństwa, suwerenności i pokoju.

Na posiedzenie przybył PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUT, owacyjnie i serdecznie witany przez całą izbę oraz członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem, Zawadzkim, Chełchowskim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

Miejsca dla publiczności wypełnili przedstawiciele czołowego aktywu ruchu obrońców pokoju z całego kraju.

Po otwarciu sesji, Marszałek udzielił głosu przedstawicielowi delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju posłowi LEONOWI KRUCZKOWSKIEMU, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie posła Leona Kruczkowskiego

WYSOKI SEJMIE!

Kilka tygodni temu w stolicy naszej odbył się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Nazwano wówczas ten Kongres „trybunałem sumienia narodów" **Był on jednak nie tylko głosem sumienia — był on również wykładnikiem realnej siły, zupełnie nowej nieznanej dotąd w dziejach formy zorganizowanej woli zbiorowej, obejmującej setki milionów ludzi wszelkich przekonań społeczno - politycznych i wyznań religijnych.** Po raz pierwszy w historii ludzkości ogromna jej większość przeciwstawia się świadomie i aktywnie — fatalistycznej interpelacji swoich losów, **po raz pierwszy ludzkość stworzyła sobie oręż, zdolny paraliżować i unicestwiać zbrodnicze plany wrogów pokoju.**

Kongres Warszawski zebrał się i obradował w sytuacji międzynarodowej, określonej dwoma przede wszystkim groźnymi dla bezpieczeństwa narodów faktami: **wojny koreańskiej na Dalekim Wschodzie i rozpoczętej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich na terenie europejskim.** Oba te fakty są ogniwami zbrodniczej strategii imperializmu USA, zmierzającej do narzucenia światu trzeciej imperialistycznej wojny. Co więcej, w agresję amerykańską na Korei został wciągnięty i w rezultacie głęboko podważony autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych. W impasie znalazła się Rada Bezpieczeństwa, w której głos delegata Związku Radzieckiego jasno i bezkompromisowo broni zasad i dążeń, jakie powinny przyświecać tej instytucji.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju musiał stać się w oczach wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie właściwą reprezentacją ich pragnień i ich woli.

W niemałym stopniu przyczyniła się do tego początkowa dwulicowość, a potem jawna brutalność środków, przy pomocy których rząd angielski nie dopuścił do odbycia Kongresu na ziemi brytyjskiej.

Trybuna kongresowa wzniesiona została w Warszawie, w stolicy kraju, którego naród posiada szczególnie okrutne doświadczenia dwóch imperialistycznych wojen, **w stolicy kraju, który od sześciu lat żyje wytężonym, mobilizującym najszersze masy, ofiarnym wysiłkiem pokojowej odbudowy.**

(Dokończenie na str. 2)

Depesza

Premiera Rządu RP z okazji III rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). Z okazji III rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej Premier Rządu R. P Józef Cyrankiewicz wystosował następującą depeszę:

PAN DR
PETRU GROZA
Premier Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej

Z okazji III rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej śle Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje.

Obalenie monarchii umożliwiło bratniej Rumunii realizację demokratycznych reform, otwierając przed narodem rumuńskim perspektywę socjalistycznej przyszłości.

Realizując swój wielki plan pięcioletni Rumuńska Republika Ludowa zbliża się wielkimi krokami ku socjalizmowi i umacnia jednocześnie światowy obóz pokoju i postępu któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Jednomyślna uchwała Sejmu

manifestacją na rzecz pokoju

Po przemówieniu posła Leona Kruczkowskiego, Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego, uzupełniając go dwoma punktami:

1. Poselski projekt uchwały w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju;

2. pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o obronie pokoju.

Lud pokrzyżuje i udaremni plany wrogów pokoju

W dyskusji nad obydwoma projektami pierwszy zabrał głos pos. Ozga-Michalski (ZSL).

Przedstawiając wysiłki chłopów polskich w obronie pokoju, pos. Ozga-Michalski przypomina, że **na 27 tys. wiecach chłopskich podjęto rezolucje manifestujące wolę walki o pokój. Wieś polska podjęła 19 tys. czynów pokojowych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Ustawa, przedłożona dzisiaj Sejmowi, jest dalszym krokiem na drodze umocnienia pokoju, stanowi wyraz postawy naszego społeczeństwa.

Poseł Ozga-Michalski daje wyraz przekonaniu, że lud pokrzyżuje i udaremni plany wrogów pokoju i walczyć będzie w szeregach światowego ruchu obrońców pokoju, na którego czele kroczą bohaterskie narody Związku Radzieckiego.

Klub Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego głosować będzie za uchwałą, solidaryzującą się z propozycjami Kongresu oraz za ustawą w obronie pokoju.

Od Wrocławia do Warszawy

„Nazwy dwóch miast polskich podkreślił następnie mówca pos. Jodłowski (SD) — zrosły się nierozerwalnie ze światowym ruchem obrońców pokoju. We Wrocławiu zapoczątkowana została pierwsza zorganizowana akcja, w Warszawie przekonaliśmy się naocznie, jak potężną siłę stanowi dziś ruch obrony pokoju.

Stwierdzając, że naród polski, zjednoczony w patriotycznym wysiłku pracy, będzie nieustępliwie zwalczał wszystko, co osłabia jego wysiłki na drodze budowy nowego życia — witając równocześnie każdy wysiłek na drodze do utrwalenia pokoju, poseł Jodłowski zgłosił w im. SD pełne poparcie dla obu projektów, wniesionych przez posła Kruczkowskiego.

Pos. Jan Frankowski, w imieniu klubu Katolicko-Społecznego i jego sympatyków, wyraził solidarność z tezami, wygłoszonymi przez przedmówców.

Mówca stwierdził, że obrona pokoju polega z jednej strony na konstruktywnej budowie dobrosąsiedzkich stosunków między narodami, z drugiej zaś strony — na bezwzględnym, stanowczym zwalczaniu prób siania zamętu i przygotowania wojny.

Pos. Nałkowska podkreśla, że obrońcom pokoju niczego nie wolno zaniedbać, co zdolne jest udaremnić groźbę nowej wojny. Jest to ich obowiązek nie tylko wobec tych, którzy wytężoną pracą budują dziś nowe życie, jest to także spłacenie długu wobec pamięci tych, co ponieśli śmierć w walce z faszyzmem, wobec tych wszystkich, którzy cierpieli bohatersko, by nie na darmo umrzeć.

Wzmożona praca — odpowiedzią polskiej klasy robotniczej

Poseł Jan Rustecki (PZPR) stwierdził na wstępie, że pierwszym państwem, które podjęło inicjatywę walki o pokój od chwili swego powstania, był Związek Radziecki. Lenin wykazywał, że możliwa jest współpraca gospodarcza między państwami o różnych ustrojach na warunkach „równy z równym". **Dzieło Lenina kontynuuje Stalin**, czego wyrazem są liczne wypowiedzi na ten temat — czego wyrazem jest konsekwentnie pokojowa polityka Związku Radzieckiego.

Miliony uczciwych ludzi na świecie — podkreśla mówca — żądają konkretnych odpowiedzi, czy rządy ich są za wojną, czy przeciw wojnie. Mówca podkreśla, że siły pokoju wzmogą jeszcze bardziej walkę o pokój na całym świecie.

„Polska klasa robotnicza — powiedział pos. Rustecki — na ataki histerii imperializmu amerykańskiego odpowiada tysiącami ton dodatkowej produkcji — przyśpiesza realizację planów produkcyjnych, wzmacniając potęgę gospodarczą naszego kraju, ważnego ogniwa w obozie postępu i pokoju".

Jednomyślna uchwała Sejmu

Wśród długotrwałych owacyjnych oklasków Izba uchwaliła jednomyślnie uchwałę w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz ustawę o obronie pokoju.

W manifestacji żywy udział wzięli obecni na balkonie dla publiczności liczni przedstawiciele aktywu ruchu obrońców pokoju z różnych warstw społecznych, uczeni, przodownicy pracy, księża i inni.

* * *

Po krótkiej przerwie Sejm w pierwszym czytaniu odesłał do odpowiednich komisji szereg projektów ustaw.

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś, tj. w dniu 30 bm.

DEKLARACJA SEJMU RP

W SPRAWIE PROPOZYCJI II SWIATOWEGO KONGRESU POKOJU

I Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej wyrażając wolę narodu polskiego zjednoczonego w potężnym wysiłku odbudowy ze zniszczeń wojennych, uprzemysłowienia swego kraju i ugruntowania w nim sprawiedliwości społecznej.

stwierdzając, że trwały pokój jest najgłębszym dążeniem narodu polskiego i odpowiada potrzebom wszystkich narodów świata,

w pełnym przekonaniu, że wyrażona przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju gotowość walki pokój ludzi wszystkich krajów, niezależnie od ich rasy, narodowości, przekonań społeczno - politycznych i wierzeń religijnych, stanowi siłę, która pokrzyżuje plany rozpętania nowej wojny światowej,

uznaje, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, odbyty w dniach 16 — 21 listopada 1950 r. w stolicy Polski, Warszawie, przez opracowanie konkretnych metod i środków walki o trwały pokój na świecie, dobrze zasłużył się ludzkości.

II Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej popiera w całej pełni propozycje Kongresu, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju oraz do odbudowy zaufania między wszystkim krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

III Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej deklaruje uroczyście, że cały naród polski udzieli czynnego poparcia działalności Światowej Rady Pokoju, skierowanej ku zapewnieniu trwałego i nieprzerwanego pokoju, ku umocnieniu i rozwojowi pokojowej współpracy między wszystkimi krajami.

KTO PODŻEGA DO WOJNY

popełnia zbrodnie przeciw Ojczyźnie i całej ludzkości

USTAWA

z dnia 29 grudnia 1950 r. o obronie pokoju

Propaganda i przygotowania do nowej wojny stanowią największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów i są zbrodnią przeciw ojczyźnie i całej ludzkości.

Wyrażając dążenia milionów Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski,

— manifestując niezłomną wolę narodu polskiego kontynuowania pokojowego budownictwa i jego gotowość obrony swego bezpieczeństwa, suwerenności i pokoju,

— solidaryzując się z uchwałami odbytego w Warszawie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju,

— pragnąc wraz z wszystkimi miłującymi pokój narodami współdziałać w unieszkodliwieniu sił dążących do rozpętania nowej wojny światowej

SEJM USTAWODAWCZY STANOWI CO NASTĘPUJE:

Art. 1. Kto słowem lub pismem, za pośrednictwem prasy, radia, filmu lub w jakikolwiek inny sposób uprawia propagandę wojenną,

popełnia zbrodnię przeciw pokojowi i podlega karze więzienia do lat 15.

Art. 2. Zbrodnie przeciw pokojowi (art. 1) popełnia w szczególności kto:

— podżega lub nawołuje do wojny,

— ułatwia szerzenie propagandy, prowadzonej przez ośrodki uprawiające kampanię podżegania do wojny,

— zwalcza lub spotwarza ruch obrońców pokoju.

Art. 3. W razie skazania za przestępstwo, określone w niniejszej ustawie, sąd może orzec jako kary dodatkowe: utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych i przepadek mienia w całości lub w części.

Art. 4. Do orzekania w sprawach o przestępstwo, określone w niniejszej ustawie, właściwe są Sądy Wojewódzkie.

Art. 5. Wykonanie ustawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 6. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

WIELKI PRZYKŁAD

(W 28 rocznicę powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich)

30 grudnia 1922 r., na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad nastąpiło zjednoczenie republik radzieckich w jedno państwo — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. W wygłoszonym wówczas referacie Stalin określił dzień ten jako moment przełomowy w historii władzy radzieckiej.

Zjednoczenie republik radzieckich było aktem dobrowolnym, spełnieniem pragnień ludów tych republik, prostym, logicznym rezultatem leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej.

* * *

Po raz pierwszy rozwiązano kwestię narodowościową w myśl nauk Lenina i Stalina, tworząc Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką. Konstytucja RFSRR, uchwalona w 1918 r., głosiła, że Rosyjska Federacyjna Republika Radziecka ugruntowana jest na zasadach wolnego sojuszu wolnych narodów, jest ich dobrowolnym zjednoczeniem.

W ślad za RFSRR powstały **Ukraińska i Białoruska** republiki radzieckie, później zaś republiki radzieckie **Zakaukazja** i środkowej Azji. **Od pierwszych dni powstania republik radzieckich nawiązała się między nimi ścisła i serdeczna współpraca.** Zawierały one między sobą układy o współpracy politycznej i gospodarczej. W okresie wojny domowej, gdy na pierwszy plan wysunęła się sprawa obrony republik radzieckich, współpraca ich przyjęła formę sojuszu wojskowego, skierowanego przeciwko wspólnym wrogom — kontrrewolucji i interwencji zagranicznej.

Po zwycięskim zakończeniu wojny domowej dotychczas istniejące formy współpracy republik radzieckich okazały się już niewystarczające. Wówczas to zrodziła się myśl połączenia republik w jedno państwo związkowe.

Różne czynniki złożyły się na powstanie tej idei.

Władza radziecka oparta jest o zasady własności socjalistycznej i sprawiedliwości społecznej. Dążenie mas pracujących poszczególnych republik do połączenia się w jedną socjalistyczną rodzinę wypływało z samej natury, z samej istoty władzy radzieckiej. To był właśnie **pierwszy czynnik**, który wprowadził republiki związkowe na drogę zjednoczenia.

Zjednoczenia republik wymagało **również i ich położenie ekonomiczne.** Republiki radzieckie przystępowały do odbudowy swej gospodarki. Tego trudnego zadania żadna z nich nie była w stanie samodzielnie wykonać. **Konieczna okazała się ścisła współpraca ekonomiczna wszystkich republik, połączenie ich sił i rezerw w jedną gospodarczą całość.**

Trzecim czynnikiem, który zrodził myśl o zjednoczeniu, była ówczesna **sytuacja polityczna.** Zwycięstwo w wojnie domowej nie wykluczało niebezpieczeństwa ponownego napadu imperialistów na republiki radzieckie. **W warunkach otoczenia kapitalistycznego żadna republika nie mogła samodzielnie obronić swej wolności.** I znów wszystko przemawiało za tym, **że republiki radzieckie muszą zjednoczyć swe siły i rezerwy wojskowe dla stworzenia wspólnych, potężnych sił zbrojnych, zdolnych odeprzeć wszelką agresję.**

Dziś radzieckie, wielonarodowe państwo, zbudowane na braterskiej przyjaźni, na gospodarczej, politycznej i wojskowej współpracy wszystkich wchodzących w jego skład narodów, na zasadach wolności i równości — tworzy potęgę. W myśl leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej wszystkie zjednoczone w kraju socjalizmu narody pokonały zacofanie, rozwijają swoją gospodarkę i kulturę.

Kirgizja należała do najbardziej zaniedbanych kresów carskiej Rosji. Obecnie jeden tylko kombinat mięsny mieszczący się w stolicy republiki — Frunze — daje 20-krotnie większą produkcję, niż cały przemysł Kirgizji w r. 1913.

W **Kazachstanie** było przed Rewolucją w ogóle 2 proc. piśmiennych. Dziś jest ich 98 proc., podczas gdy w Indiach, kraju „suwerennym", a faktycznie półkolonialnym, istnieje tylko 10 proc. piśmiennych i ilość ta w ciągu 30 lat wzrosła o 1 proc.. W Kazachstanie w ciągu tego samego okresu piśmienność wzrosła o 96 proc. Dalej, podczas gdy w **Uzbekistanie** wydatki na ochronę zdrowia są 250 razy większe, niż za caratu — w Indiach na przykład 100 milionów Hindusów pozbawionych wszelkiej pomocy lekarskiej choruje na malarię, a co roku z głodu umierają miliony ludzi.

W ciągu lat władzy radzieckiej rozkwitła kultura wszystkich narodów ZSRR. Rozwój kultur narodowych nie oddala a zbliża do siebie narody. Połączone kultury narodów ZSRR tworzą jedną wspólną — narodową w formie, a socjalistyczną w treści — radziecką kulturę.

Związek Radziecki jest pierwszym krajem na świecie, który całkowicie rozwiązał kwestię narodowościową. Wielki przykład związkowego państwa radzieckiego, które zagwarantowało swobodny rozwój wszystkim swoim narodom i jest natchnieniem ludów kolonialnych i wyzyskiwanych, walczących o swoje narodowe i społeczne wyzwolenie, wskazuje drogę całej postępowej ludzkości.

FELICJA MAŃSKA

Poseł Izraela zgłasza dymisję na znak protestu przeciwko wojennej polityce swego rządu

WARSZAWA (PAP). Poseł państwa Izrael w Polsce, minister pełnomocny p. Barziłaj złożył swemu rządowi podanie o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska na znak protestu przeciwko pro-imperialistycznej, wojennej polityce rządu Izraela i poparciu przez rząd Izraela agresji Stanów Zjednoczonych w Korei.

Wraz z posłem Barziłajem podali się do dymisji z tych samych motywów politycznych niemal wszyscy pracownicy dyplomatyczni poselstwa Izrael w Warszawie: radca poselstwa p. Ukhmani, sekretarz — p. Dagan, oraz attache, p. Kopyt.

Telegram KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do KC Komunistycznej Partii Francji

MOSKWA (PAP). Z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Francji, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wysłał telegram następującej treści:

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco pozdrawia bratnią Francuską Partię Komunistyczną w dniu jej 30-lecia.

Życzymy komunistom francuskim nowych sukcesów w walce o lepszą przyszłość swej ojczyzny, o dzieło pokoju, demokracji i socjalizmu.

Niech żyje przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Francji! Niech żyje bratnia Francuska Partia Komunistyczna!

KOMITET CETRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

ŚWIĘTO LUDOWEJ RUMUNII

30 grudnia 1947 r. została proklamowana Rumuńska Republika Ludowa. Wiadomość o tym fakcie wywołała konsternację w obozie imperialistycznym i głębokie zadowolenie w świecie postępu. Stało się jasne wówczas że gdy obalona została monarchia, wokół której grupowała się rodzima reakcja i z którą wiązała nadzieje światowa reakcja, Rumunia ostatecznie zerwie z przeszłością półkolonii kapitału międzynarodowego. Oczywiste też było, że gdy do władzy doszły masy ludowe kierowane przez klasę robotniczą i jej czołową partię, kraj, który do niedawna był klasycznym przykładem zacofania politycznego, gospodarczego i kulturalnego, wkroczy na drogę szybkiego postępu, zajmie godne miejsce w rodzinie państw budujących podstawy socjalizmu.

Trzy lata istnienia Rumuńskiej Republiki Ludowej w całej rozciągłości potwierdziły ten pogląd — gruntowne przemiany gospodarcze i społeczne, wśród których pierwszorzędne znaczenie miało unarodowienie najważniejszych środków produkcji — stanowiły punkt wyjścia dla planowej gospodarki. Dwuletni plan wzmocnił zdobycze gospodarcze klasy robotniczej, przyniósł rozwój przemysłu, przygotował warunki do rozpoczęcia socjalistycznej przebudowy wsi.

Główny nacisk położono na rozwój przemysłu ciężkiego i górniczego. Produkcja w dziedzinie budowy maszyn wzrosła w 1949 r. o 15 proc., a w 1950 r. o 62 proc. w stosunku do 1949 r. W 1948 r. krajowy przemysł rzucił na rynek 1.000 traktorów, a już w rok później wyprodukował 3.000 traktorów, a w 1950 r. — 6.000. Wzrasta wytwórczość stali, rudy żelaznej, ropy naftowej. Rozszerza się też asortyment produkowanych artykułów w stosunku do czasów przedwojennych. W 1950 r. rozpoczęto budowę kanału Dunaj — Morze Czarne, który otworzy nowe możliwości komunikacyjne i pobudzi do życia pustynne obszary Dobrudży.

W parze z rozwojem przemysłu idzie postęp wsi. Pola rumuńskie rodzą już nie tylko przysłowiową kukurydzę. Sieć państwowych gospodarstw rolnych i 1.000 pierwszych spółdzielni produkcyjnych, wskazuje na nowe drogi produkcji rolniczej.

Rumunia Ludowa wypowiedziała zdecydowaną walkę spadkowi starego ustroju w dziedzinie kultury i oświaty. Cały kraj objęty jest akcją likwidacji analfabetyzmu. W 1950 r. nauczyło się pisać i czytać 669.445 analfabetów. Zasadniczo zmieniło się także oblicze szkół i wyższych uczelni. Szeroko otworzono wrota szkół dla dzieci robotniczych i chłopskich.

Pomoc i przyjaźń ZSRR oraz współpraca z krajami demokracji ludowej, umożliwiły młodej Republice przygotowanie planu 5-letniego.

Jedną z głównych jej wytycznych będzie elektryfikacja kraju. Produkcja przemysłowa wzrośnie dwukrotnie w stosunku do 1950 r., przewiduje się wielkie prace irygacyjne, osuszanie bagien, akcję sadzenia lasów. W 1955 r. stopa życiowa ludzi pracy wzrośnie o 80 proc. w stosunku do 1950 r.

Pięcioletni plan budowy fundamentów socjalizmu mobilizuje dziś naród rumuński do dalszych owocnych wysiłków.

Walka o wykonanie i przekroczenie śmiałych planów gospodarczych ściśle wiąże się z walką mas ludowych Rumunii o pokój. „Osiągnięcia nasze w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej— powiedział Gheorgiu Dej, wódz proletariatu rumuńskiego — stanowią najcenniejszy wkład do wzmocnienia frontu pokoju, prowadzonego przez Związek Radziecki. Każdy sukces w socjalistycznym współzawodnictwie, każda dodatkowa tona stali, każdy procent przekroczenia planu w przemyśle i rolnictwie, każda nowa szkoła, każdy szpital, każdy dom położniczy, każdy krok przedsięwzięty dla wzmocnienia naszej Republiki, przyczynią się do wzmocnienia sił pokoju i demokracji".

Wybory do rad ludowych, które odbyły się przed niespełna miesiącem wskazały, jak głębokim poparciem cieszy się władza ludowa, jak solidarnie masy pracujące opowiadają się za programem pięcioletniego planu walki o postęp i pokojowy rozwój.

Ta wspólna walka stanowi właśnie niezachwianą podstawę przyjaźni ludowej Polski i ludowej Rumunii.

W dniu 30 grudnia, w dniu święta narodowego Rumunii, społeczeństwo nasze z radością wita osiągnięcia bratniej republiki.

PR. CHRZANOWSKI.

Ochrona pokoju

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 grudnia 1950 roku jednomyślnie uchwalił ustawę o ochronie pokoju. W myśl tej ustawy, podżeganie do wojny uznane zostało w Polsce za zbrodnię, karaną więzieniem do lat 15.

Przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, znakomity pisarz Leon Kruczkowski, przemawiając z trybuny Sejmu słusznie podkreślił, że „mimo, iż rząd nasz szczyci się jasną i konsekwentnie pokojową polityką zagraniczną, mimo iż nasze partie polityczne i organizacje masowe wychowują społeczeństwo w duchu patriotyzmu i międzynarodowego braterstwa, a prasa, literatura i sztuka służą krzewieniu tych samych ideałów — ustawa jest niezbędna ze względu na niedobitki wczorajszego dnia, często świadome narzędzia obcego imperializmu, starającego się tu i ówdzie siać zamęt w środowiskach o niedostatecznym jeszcze wyrobieniu politycznym".

Uchwalając tę ustawę, Sejm Polski odpowiedział na apel II Światowego Kongresu Pokoju, skierowany bezpośrednio do parlamentów świata. Podobnie postąpiły już izby ustawodawcze innych krajów obozu pokoju: NRD, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. Jednocześnie Sejm Polski, stwierdziwszy, że II Światowy Kongres Pokoju dobrze zasłużył się ludzkości, powziął uchwałę, deklarującą, iż cały naród polski udzieli czynnego poparcia działalności Światowej Rady Pokoju w celu zapewnienia trwałego pokoju i pokojowej współpracy między wszystkimi narodami.

Uchwały te, powzięte w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, nabierają charakteru uroczystego ślubowania narodu polskiego w służbie pokoju. Stanowią one czynnik mobilizujący do walki o pokój oraz manifestują raz jeszcze wobec całego świata pokojowe dążenia Polski Ludowej. W ten sposób uchwały Sejmu z 29 grudnia służą wzmocnieniu walki o pokój.

Proste i jasne są słowa ustawy o ochronie pokoju oraz równie jasna treść uchwały sejmowej o II Światowym Kongresie Pokoju, tak jak proste jest dążenie ludzkości do usunięcia groźby wojny i utrwalenia pokoju. Ale, podczas gdy w Polsce podżegacz wojenny znalazłby się nieuchronnie w więzieniu, jako przestępca — w niektórych krajach kapitalistycznych podżegacze wojenni zasiadają na fotelach ministerialnych, a nawet są głowami państw, natomiast obrońcy pokoju siedzą w więzieniach. Ten jaskrawy kontrast jest wymownym świadectwem, po czyjej stronie istnieje przewaga moralna, kto reprezentuje postępowe i pokojowe dążenia całej ludzkości — a kto jest rzecznikiem wstecznictwa i nieszczęść ludzkości.

Uchwały Sejmu Polskiego z 29 grudnia przynoszą zaszczyt narodowi polskiemu i całemu obozowi pokoju, do którego Polska Ludowa należy. Zarazem są one potępieniem tych rządów, które idą na pasku podżegaczy wojennych, zamiast wsadzić ich do więzienia jako zbrodniarzy.

Takie jest międzynarodowe znaczenie uchwał polskiego parlamentu z 29 grudnia 1950 roku. J. W.

CZYTAJCIE PRENUMERUJCIE ROZPOWSZECHNIAJCIE

„Za Wolność i Lud"

Organ Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

dwutygodnik ukazujący się 1 i 15 każdego miesiąca

— publikuje

rewelacyjne dokumenty i zdjęcia: z walk wyzwoleńczych Narodu Polskiego, z historii obozów koncentracyjnych i walki podziemnej w okresie okupacji hitlerowskiej,

— prowadzi

Dział Publicystyczny, Literacki, Gospodarczy, Korespondentów Terenowych, Rozrywkowy, Porad Prawnych, Wiejski itp.

Żądać pisma we wszystkich kioskach PPK „Ruch".

Cena egzemplarza — 60 gr. W prenumeracie — 3 zł. kwartalnie.

Konto czekowe prenumeraty: PKO 1-12109 (PPK „Ruch" — adm. „Za Wolność i Lud").

Przemówienie Leona Kruczkowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wysoki Sejmie! Mieliśmy szczęście, wraz z całą ludnością naszej stolicy, wraz z całym narodem, przeżyć mocniej niż inne narody niedawne dni kongresowe. Były to niezapomniane dni tego wysokiego wzlotu myśli humanistycznej, uczuć moralnych i świadomości politycznej, bez którego ludzkość, straszliwie dziś zagrożona, byłaby skazana na rozpacz i zwątpienie, na bierne, poniżające jej godność czekanie katastrofy.

Wiara ta jak najmocniej jednoczy nas z krajem, którego narody nie traciły jej w najcięższych chwilach hitlerowskiego najazdu, krajem, który zwycięsko rozbił potęgę wczorajszych agresorów, a dzisiaj jest niezachwianym oparciem wszystkich szczerze pokojowych sił świata, ze Związkiem Radzieckim i jego mądrym sternikiem, wielkim chorążym pokoju — Józefem Stalinem.

Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, że najważniejszy dorobek Kongresu ujęty został w dwóch głównych jego aktach: w **„Manifeście do narodów świata"** oraz w **„Orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych"**. Oba te akty dowodzą, że Kongres, podkreślając niebezpieczeństwo drogi, na jakiej znalazła się ONZ pod wpływem jawnej, brutalnej presji sił imperialistycznych, postawił jednak zadanie uczynienia wszystkiego co możliwe, by przywrócić tej instytucji zdolność do odgrywania roli skutecznego narzędzia polityki pokojowej między narodami.

Język uchwał Kongresu Warszawskiego jest prosty, jednoznaczny i zrozumiały dla wszystkich uczciwych ludzi. Jest on zrozumiały także dla narodu polskiego:

narodu, który mając w pamięci swoją własną przeszłość, szczególnie żywo odczuwa dążenia wyzwoleńcze ludów, gnębionych eksploatacją i uciskiem kolonialnym,

narodu, który w wyścigu zbrojeń widzi niebezpieczeństwo dla swoich wielkich prac gospodarczych i kulturalnych, podjętych z myślą o szybkim odrobieniu wczorajszych opóźnień swego rozwoju,

narodu — wreszcie— który był bezpośrednim świadkiem i w znacznej mierze ofiarą najokrutniejszych w ostatniej wojnie aktów masowego ludobójstwa.

Zrozumiały i bliski dla narodu polskiego jest w uchwałach Kongresu kategoryczny protest przeciw usiłowaniom remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Usiłowania te, sprzeczne z układami międzynarodowymi, stanowią **szczególnie poważne niebezpieczeństwo dla pokoju**, dla niektórych zaś narodów — nowe, bezpośrednie zagrożenie.

Wysoki Sejmie! Dla kierowania słuszną i sprawiedliwą walką Światowego Ruchu Obrońców Pokoju w obecnym decydującym dla losów ludzkości okresie **Kongres Warszawski wyłonił Światową Radę Pokoju.** Jako jeden z polskich przedstawicieli w tej Radzie, a zarazem członek Wysokiego Sejmu, mam zaszczyt w imieniu klubów poselskich: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Społeczno - Katolickiego, przedstawić projekt następującej uchwały:

(Tekst uchwały podajemy osobno).

Wysoki Sejmie! Pragnę z kolei nawiązać do tego punktu w uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który apeluje bezpośrednio do przedstawicielstw narodowych, do parlamentów wszystkich krajów, a więc i do tej Wysokiej Izby. Jest to mianowicie **apel o specjalne ustawy, przewidujące odpowiedzialność karną za propagandę wojny we wszelkiej postaci, czyli o ustawową obronę pokoju.**

Nie trzeba wielu słów dla uzasadnienia głębokiej słuszności tego apelu i celowości ustawy tego rodzaju. **Rząd nasz słusznie szczyci się swoją, od pierwszej chwili jasną i konsekwentnie pokojową polityką zagraniczną.**

Mimo to, nie możemy zamykać oczu na nikczemne, chociaż odosobnione wysiłki niedobitków wczorajszego dnia, często świadomych narzędzi obcego imperializmu, starających się tu i ówdzie siać zamęt w środowiskach o niedostatecznym jeszcze wyrobieniu politycznym, nie rzadko również dla doraźnych spekulacyjnych korzyści osobistych. Nie możemy zapominać, że istniejący jeszcze wrogowie klasowi naszego państwa ludowego widzą w dostępnych dla siebie formach propagandy wojennej jeden ze środków szkodzenia naszej odbudowie, uczciwej pokojowej pracy naszego narodu.

Ustawowe określenie propagandy wojennej jako przestępstwa surowo karalnego będzie miało przede wszystkim bardzo doniosłe znaczenie moralne i wychowawcze.

Wysoki Sejmie, w odpowiedzi na apel, skierowany do wszystkich parlamentów przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, mam zaszczyt w imieniu klubów poselskich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego i Społeczno - Katolickiego, przedstawić następujący projekt ustawy.

(Tekst ustawy podajemy osobno).

Akt ten jeszcze mocniej uzbroi nasz naród w oręż świadomości i woli, jeszcze bardziej zaktywizuje milionowe rzesze polskich mas pracujących i wzmocni ich udział w wielkim światowym ruchu obrońców pokoju.

— Wiesz moja droga, oglądałam wczoraj ostatni Nr „Świata Mody". Kapitalny! Zwłaszcza w dziedzinie sukien, których w tym numerze — bogactwo nieprzebrane. Z tego numeru wybrałam sobie prześliczną sukienkę na Sylwestra i komplet narciarski, bo w połowie stycznia zaczynam wolop...

ŚWIAT MODY

Elektrownia białogardzka wykonała *plan roczny*

W dniu 19 bm. Elektrownia Białogardzka należąca do ZE Okręgu Szczecińskiego zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji energii elektrycznej.

Przedterminowe wykonanie planu było możliwe dzięki zespołowemu współzawodnictwu, które zapobiegło awariom i przerwom w produkcji. (daf)

Białogardzka Garbarnia w przededniu wykonania planu

Państwowa Garbarnia w Białogardzie już w najbliższych dniach zakończy swój plan roczny. Załoga garbarni dokłada wszelkich starań, aby plan wykonać przed terminem. Mimo długotrwałej choroby kilku fachowców, załoga potrafiła zastąpić ich we własnym zakresie, dzięki czemu nie było najmniejszych przerw w produkcji.

W pracy wyróżniają się przodownicy: **Adam Sickut, wyrabiający 252 proc. normy, Marian Gratz 274 proc., Marian Sowa 248 proc., Karol Łódzki 296 proc.**

Dużo pracowników przebywa obecnie na kursach szkoleniowych. Po powrocie z kursów otrzymają oni awanse społeczne. (daf)

Słuszne zarządzenie

Na ostatniej konferencji wojewódzkiej w Koszalinie Komitet Walki z Alkoholizmem wespół z WRZZ wydał zarządzenie, w myśl którego na terenie województwa obowiązuje ścisłe ograniczenie sprzedaży alkoholu w restauracjach i gospodach. Obecnie w białogardzkich gospodach nie będzie można sprzedawać wódki w niedzielę, święta, w dnie wypłat oraz w porach wydawania posiłków tzn. od godz. 7 do godz. 10 i od 13 do 17-tej. Zarządzenie, przyczyniające się do zmniejszenia pijaństwa, zostało z uznaniem przyjęte przez społeczeństwo Białogardu. (iks)

Żarówki tylko razem z latarkami

Chcąc kupić w sklepie nr 4 Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Stargardzie 3-woltową żaróweczkę trzeba koniecznie kupić do niej również latarkę i bateryjkę. Lecz co mają robić wszyscy ci, którzy mają już latarki i bateryjki, a chcą nabyć żarówki? Może Zarząd PSS w Stargardzie wytłumaczy kierownikowi sklepu nr 4, że taki sposób sprzedaży jest niewłaściwy. (er)

Ruch racjonalizatorski w Przedsiębiorstwie Przeładunkowym *dla Małych Portów*

Wśród licznych słupskich zakładów pracy, które poprzez rozwijający się ruch racjonalizatorski przyczyniają się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, znajduje się również Przedsiębiorstwo Przeładunkowe dla Małych Portów.

Mimo, że istnieje od stycznia 1950 roku, posiada ono jednak wśród licznych pracowników szereg wybitnych racjonalizatorów, których usprawnienia przyniosły duże oszczędności tak przedsiębiorstwu jak i państwu. Na specjalne wyróżnienie zasługują:

Jerzy Gontarski — technik — kilkakrotny racjonalizator. Jednym z jego usprawnień była suszarka do butów gumowych. Drugim pomysłem tegoż racjonalizatora jest zastosowanie drewnianych rolek przy transporterze przenośnym.

Bogdan Dunia — robotnik — zgłosił dwa pomysły. Jednym z nich jest zastosowanie fibry do gniazd wtykowych w miejsce porcelany. Drugim — ściągacz do wentylatorów przy silnikach elektrycznych. Usprawnienia ob. Duni przyniosą duże oszczędności w skali ogólno krajowej.

Franciszek Nowakowski — robotnik z Ustki, zgłosił dwa pomysły racjonalizatorskie, mianowicie wózek służący do szybkiego zaopatrzenia transporterów w prąd elektryczny. Zastosowanie tego pomysłu, który obecnie znajduje się w trakcie realizacji zaoszczędzi kabel i przyniesie poważne oszczędności przedsiębiorstwu. Drugim pomysłem jest popychacz do transporterów. Zastosowanie go ułatwi przesuwanie transporterów, a jednocześnie zapobiegnie częstym wypadkom, zdarzającym się przy ręcznym przepychaniu transporterów. Wreszcie **Rajmund Chmarzyński** — robotnik z Darłowa, który zgłosił dwa pomysły, mianowicie zastosowanie pasa pędnego z odpadków gumowej taśmy nośnej i pomysł zgarniacza szronu z taśmy gumowej przy transporterze. Zastosowanie tego zgarniacza zastąpi zgarnianie ręczne, przyczyni się do wydajniejszej pracy oraz skróci czas uruchamiania transportera, szczególnie w czasie mrozów.

Racjonalizatorzy w swej pracy racjonalizatorskiej napotykają jednak na szereg trudności. Największą bolączką jest brak doradców, którzyby udzielali im wskazówek fachowych.

Niemniej jednak przedsiębiorstwo w trosce o rozwijający się ruch racjonalizatorski uruchomiło na terenie Małych Portów kursy techniczne, które mają za zadanie dać podstawową wiedzę techniczną tak robotnikom jak i racjonalizatorom. Kursy prowadzone przez fachowe siły cieszą się dużym uznaniem wśród robotników.

Jeśli natomiast chodzi o współzawodnictwo to istnieje tylko indywidualne od drugiego kwartału rb. We współzawodnictwie pracy z wszystkich Małych Portów wybiły się 23 osoby, które otrzymały nagrody pieniężne oraz kupony i rowery. (law.)

Kronika Złotowa

W Złotowie będzie więcej piwa i lemoniady. Rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowych przy PZGS-ie w Złotowie została przeniesiona z zabudowań przy ul. Wojska Polskiego do nowowyremontowanego obiektu po byłym browarze przy ul. Żymierskiego 13.. Dzięki urządzeniom nowej wytwórni polepszy się zaopatrzenie terenu w artykuły rozlewni.

* * *

Egzaminy Wszechnicy Radiowej. W egzaminach Wszechnicy Radiowej na czoło tut. powiatu wysunęli się pracownicy Ekspozytury Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, którzy wszyscy zdali egzamin z wynikiem dobrym. Na drugim miejscu uplasowała się gmina Zakrzewo.

* * *

Złotów otrzyma hotel. Miejska Rada Narodowa w Złotowie przystąpiła już do prac remontowych lokalu, przeznaczonego na hotel. Hotel będzie się mieścił przy ul. Wojska Polskiego.

Potrzebny sklep wyrobów tytoniowych w Słupsku

Najgorszym dniem każdego palacza jest niewątpliwie niedziela i święto. Zwykle bowiem po południu czy wieczorem nie można w Słupsku dostać papierosów. Dużo w tym winy kioskarzy, którzy przed niedzielą nie pobierają z hurtowni całego asortymentu papierosów. Ograniczają się jedynie do sprzedaży pozostałych paczek, przeważnie „Nysa". A co jeszcze gorsze po prostu zamykają w niedziele swoje budki.

A możeby tak Zarząd MHD pomyślał o uruchomieniu przynajmniej jednego sklepu w Słupsku wyłącznie ze sprzedażą papierosów? (xz)

Pamiątki po Delegaturze Centrali Odpadków w Białogardzie

Przez szereg miesięcy Delegatura Centrali Odpadków w Białogardzie zajmowała pomieszczenia przy ul. Wojska Polskiego 48, gdzie odbywał się również skup makulatury i różnego rodzaju odpadków. Kilka miesięcy temu Delegatura przeprowadziła się do innego pomieszczenia, pozostawiając dawne locum do dyspozycji władz kwaterunkowych. Niestety w opuszczonych pomieszczeniach Delegatura pozostawiła po sobie „pamiątki" w postaci gnijących na strychu resztek skór, obuwia, odzieży, sterty poodcinanych guzików itp.

Sprawą gnijących odpadków winny zająć się komisje sanitarne. (iks)

Kronika Białogardu

Powitanie Nowego Roku. W dniu 31 bm. przodownicy nauki i pracy społecznej ze szkół białogardzkich wyjadą do Koszalina na uroczystość powitania Nowego Roku. Dzieci otrzymają podarki noworoczne. „Powitanie Nowego Roku", organizuje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. (kk)

* * *

Awans społeczny robotników parowozowni Białogard. Już w najbliższym czasie 20 robotników parowozowni białogardzkiej otrzyma dyplomy rzemieślnicze. Jest to pierwszy w dziejach parowozowni Białogard fakt wyzwolenia czeladników bez udziału Izby Rzemieślniczej.

* * *

PDT skupuje złom. Z upoważnienia COU Powszechny Dom Towarowy w Białogardzie skupuje złom płyt gramofonowych, płacąc za jeden kg złomu 3 zł.

* * *

Harcerze uczcili 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina. Dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina harcerze powiatu białogardzkiego zorganizowali festiwal pieśni, recytacji i tańca. W festiwalu brały udział zespoły młodzieżowe wszystkich szkół. Na wyróżnienie zasługuje Szkoła TPD w Białogardzie, za całość swych popisów, chór dziewczęcy ze Szkoły Ćwiczeń w Świdwinie, zespół taneczny przy Szkole Podstawowej w Świdwinie i wiele innych zespołów. Wśród widzów przeważała młodzież, nie brakło też dorosłych, a żywiołowe brawa były nagrodą dla wykonawców oraz dowodem przyjaźni dla Wielkiego Wodza Pokoju. (daf)

Mała kawiarenka kryła nas przed światem...

Po długim tłumaczeniu w Biurze Kwaterunkowym, wreszcie zamieniłem mieszkanie przy ul. Żymierskiego na spokojniejszą dzielnicę ul. Pankowa. Na zmianie mieszkania co prawda straciłem jeden pokój i łazienkę, ale teraz już wreszcie będę mógł spokojnie spać w nocy. Mieszkanie dawne w sąsiedztwie popularnej restauracji „Bałtyk" rozstroiło mi całkowicie nerwy, tak że lekarze wróżyli mi w najbliższej przyszłości nerwicę serca.

W pierwszą noc na nowym mieszkaniu sąsiad z góry wyprawiał chrzciny. Uczta zakrapiana obficie alkoholem i przerywana hucznymi tańcami przeciągnęła się do rana. Oczywiście nie zmrużyłem oka przez całą noc.

Nazajutrz sąsiad z lewej oblewał „uroczyście" awans. A że swego czasu był oficerem, rozmowy przy stole to prawie formalne wojskowe rozkazy. Repertuar piosenek był bardzo obfity — i mimowoli „zaściany" towarzyszyłem tej uroczystości do rana.

Przez cały dzień słaniałem się na nogach, marząc żeby tej nocy przynajmniej wyspać się porządnie.

Niestety. Najstarsza córeczka sąsiadów z dołu zdała chlubnie egzamin. Czyż to nie jest okazja do uroczystości rodzinnej, takiej na całą parę i cały regulator 6-lampowego radia.

Potem szło już wszystko w niespodziewanej a złośliwej kolejności; ktoś oblewał wyjazd żony, wyjazd teściowej, ktoś się żenił, obchodził urodziny lub imieniny.

Szef w biurze jak i koledzy nie poznawali mnie. Z wzorowego pilnego zdolnego pracownika, stałem się roztargniony, nieuprzejmy, niedokładny. Kierownik referatu przypominał mi o każdej rzeczy do załatwienia po trzy razy. Aż wreszcie „bomba pękła" Szef wezwał mnie do siebie robiąc mi wymówki, że wykaz z premiami przodowników pracy już wczoraj powinien być gotów.

Spojrzałem na szefa nieprzytomnie i zająknąłem niespodziewanie; „Mała kawiarenka kryła nas przed światem". Szef zapytał ze zdumieniem, co oznacza moje zachowanie. Czyż mogłem mu powiedzieć, że tę płytę 77 razy w ciągu jednej nocy nastawiali moi sąsiedzi.

Nazajutrz drzemałem na krześle, gdy wezwał mnie personalny. Zapytał co się ze mną dzieje. Dlaczego coraz gorzej pracuję i śpię w biurze.

Opowiedziałem ze szczegółami o nocach moich sąsiadów. Sprawa została wyjaśniona, dostałem natychmiast 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Obecnie czekam na miejsce w Polanicy, tam może się nareszcie wyśpię....

(sz)

KOSZALIN

Grudzień — 30 — SOBOTA

DZIŚ: Eugeniusza

Notatki Koszalina

Kurs instruktorów kulturalno - oświatowych. Wojewódzki Komitet ZHP w Koszalinie organizuje w czasie ferii zimowych dziesięciodniowy kurs dla młodzieżowych instruktorów kulturalno - oświatowych. Poszczególne Komitety Powiatowe ZHP wytypują pięciu kandydatów z każdego powiatu. W kursie weźmie udział 80-ciu harcerzy. (eg)

* * *

Nowy Zarząd SKRK. W Koszalinie powołano nowy Zarząd Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, w skład którego weszli ob. Przelicki jako prezes oraz Janicki i Woziguój. (mp)

Kronika Słupska

Jedno okienko to za mało. W poczekalni Państwowej Komunikacji Samochodowej w Słupsku w kasie biletowej znajdują się dwa okienka z których tylko jedno jest czynne. Czy nie można uruchomić drugiej kasy biletowej i skrócić podróżnym czas oczekiwania? (nuk)

* * *

Brudny plac targowy. Miejska Rada Narodowa powinna zainteresować się sprawą uporządkowania placu targowego w Słupsku przy ulicy Wolności. Plac ten pokrywają sterty śmieci i zgniłych odpadków. (mik)

* * *

Szkolne ferie świąteczne trwać będą od 23 grudnia br. do 7 stycznia 1951 r. włącznie. Dnia 8 stycznia rozpoczynają się normalne zajęcia szkolne. (łuk)

Zmiana pociągów

Z dniem 2 stycznia 1951 r. zmienia się dla uzyskania połączenia w kierunku Darłowa do Koszalina rozkład jazdy pociągów nr 83532 i 83531 w relacji Sławno — Darłowo — Sławno jak następuje: poc. nr 83531 Sławno odjazd 5.10, przyjazd Darłowo 5.44. Poc. nr 83532 Darłowo odjazd 5.57 Sławno przyjazd 6.31.

Fachowcy poszukiwani

2 kwalifikowane pielęgniarki lub piastunki w żłobku fabrycznym, zatrudni natychmiast: **Dyrekcja Fabryki Zapałek w Sianowie.** Płace w/g siatki płac Min. Zdrowia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Ref. Personalnego Fabryki Zapałek w Sianowie pow. Koszalin.

K-2025

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA" „Nasz chleb powszedni" prod. niem. Pocz. seans. 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18 i 20.

Nr telefonów: Straż Pożarna 333. Milicja 537. Pogotowie PCK 500.

KOŁOBRZEG

Kino „CASINO" „Cztery pokolenia" prod. niem. Pocz. seans 18.30, w niedziele 16

SŁUPSK

Kino „POLONIA" „Bogata narzeczona" prod. radz. Dozw. od lat 14. Pocz. 16, 18 i 20.

Apteka dyżurna przy ul. Wojska Polskiego

Telefony: Pożar — 33-33. Milicja — 12-22, 12-12. Pogotowie US — 22-11. Pogotowie PCK — 33-11. Taksówki 31-43. „Kurier Koszaliński"—33-72.

BIAŁOGARD

Kino „BAŁTYK": „As wywiadu" prod. radz.

Telefony: Pożar — 33. Milicja—321. Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK

Kino „PRZYJAŹŃ": „Stiepan Razin", prod. radz.

Telefony: Pożar — 999. Milicja — 384. Pogotowie [illegible] — 341

BUDUJEMY (11)

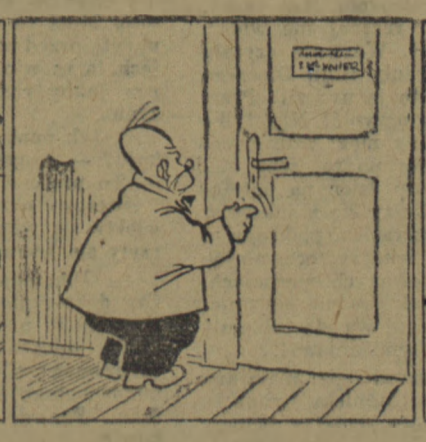

— Ach, to takie praktyki wprowadza pan inżynier Krzycki do Ludowej Woli? — zawołał Agapit.— Racjonalizator przez 3 tygodnie nie może dostąpić zaszczytu audiencji, a jakichś ciemnych typów przyjmuje się z miejsca? Tadek, przestańże oczy wybałuszać na pannę Krysię! Powiedz, że jesteś oburzony.

Jestem oburzony, oczywiście — wybełkotał zagadnięty, jak gdyby ocknął się ze snu.

Po kwadransie pan Żółtko opuścił gabinet inżyniera Krzyckiego i wyszedł, odprowadzany niechętnymi spojrzeniami Krysi i Tadzia Zagórskiego. Agapit zaś pokazał mu za plecami język.

— Mam dość tego — mruknął ustępnie łysawy pan i zanim ktoś się zorientował, zdecydowanym krokiem poszedł do drzwi opatrzonych napisem „Naczelny inżynier" i zapukał.

W uchylonych drzwiach stanął inżynier Krzycki, zagradzając Krupce drogę do gabinetu.

— Panie — rzekł ostro — sekretarka mówiła chyba panu, że nikogo nie przyjmuję.

Ale Agapit nie dając się zbić z tropu, odpowiedział:

— Przed chwilą przyjął pan p. Żółtko, a ja jestem Białko i mam takie samo prawo domagać się natychmiastowego przyjęcia. I to razem z mym przyjacielem Skorupką — do kompletu. Tadek wchodzimy!

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Kurier Koszaliński" Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16. nr telef. 130. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44 tel. 33-72 Oddział Redakcji w Szczecinku, 1 Maja 3.

SPORT

Narady trenerów podniosą poziom szkolenia w sporcie

W szczecińskim WKKF-ie odbyła się pierwsza narada trenerów i instruktorów wszystkich gałęzi sportu. Celem narady było omówienie zadań kadry szkoleniowej oraz zapoczątkowanie akcji ujednolicenia systemu szkolenia. Narady tego rodzaju odbywać się będą w przyszłości dwa razy w miesiącu i obejmować będą pogadanki na tematy fachowe m. inn. o najnowszych systemach szkolenia, trenerzy podzielą się swymi spotrzeżeniami i doświadczeniami zdobytymi w pracy.

Wprowadzenie tego rodzaju narad ma doniosłe znaczenie dla podniesienia poziomu szkolenia sportowego i dopomoże w pracy instruktorom, którzy nie zawsze jeszcze stoją na wysokości zadania

Szkoda tylko, że nie wszyscy nauczyciele sportowi to rozumieją, czego dowodem była obecność na pierwszej naradzie tylko 8-miu z około 30-tu zarejestrowanych w WKKF-ie instruktorów i trenerów. Nie powinno się to powtórzyć i ludzie, których celem jest uczyć młodzież sportu, powinni dać przykład prawdziwie sportowego zdyscyplinowania.

(R)

Dixa pierwszy

Komisja współzawodnictwa Wydziału Spraw Sędziowskich szczecińskiego OZPN zakończyła podsumowanie wyników współzawodnictwa za ubiegły sezon. Według obliczeń pierwsze miejsce zajął Dixa, uzyskując 555 pkt. Drugie z ilością 424 pkt uzyskał sędzia Ignatowicz, trzecie Białek 337 pkt.

Współzawodnictwo sędziów piłkarskich wpłynęło, jak wykazało doświadczenie ubiegłego sezonu, na podniesienie poziomu sędziowania. Przewiduje ono bowiem m. inn. punkty za punktualność i obowiązkowość, czynny udział w zebraniach, obecność na zaprawach i treningach, za zachowanie się podczas sędziowania itp.

Nowy tabor usprawni szkolenie

STOCZNIE SZCZECIŃSKIE REMONTUJĄ JACHTY DLA ŻEGLARZY

Remont sprzętu sportowego nie jest co prawda podstawowym zajęciem naszych stoczni, jednak i w tym zakresie mają one duże osiągnięcia. Ilość jachtów odbudowanych przez stocznie Szczecina i Świnoujścia wzrasta w miarę rozwoju żeglarstwa na naszym terenie. Ponieważ w ostatnich miesiącach Oddział Sportów Wodnych i Turystyki Ligi Morskiej wykazał dużą żywotność, przeto stocznie otrzymuły liczne zamówienia na doprowadzenie do stanu używalności przekazanych im jednostek.

Należy zaznaczyć, że remontowane obecnie jachty to jednostki pełnomorskie, które umożliwią właściwy rozwój szkolenia młodych kadr żeglarzy przyszłych marynarzy naszej floty handlowej i wojennej.

Na stoczni szczecińskiej znajduje się w remoncie największa ze wszystkich jednostek, dawny „KSV", długości po pokładzie 16,5 m powierzchni żagla 160 m kw. Jest to jacht 3 masztowy, mocnej drewnianej konstrukcji, szkoleniowo - turystyczny przewidziany na 12 osób. Stocznia szczecińska odremontuje kadłub (wszystkie rysunki już wykonano), omasztowanie i olinowanie wykona stocznia jachtowa, a żagle nadejdą z Gdańska. **Będzie to największa jednostka na zachodnim wybrzeżu, a trzecia co do wielkości w Polsce.**

Stocznia jachtowa w Szczecinie remontuje dwa dalsze jachty, a mianowicie „Dar Szczecina" i „Atlantyk".

„Dar Szczecina", dawny „Pegaz" to jacht metalowy o powierzchni żagla 100 m kw. Prace przy tej jednostce są na ukończeniu.

„Atlantyk" to jacht niewielki o powierzchni żagla 25 m kw., przeznaczony przede wszystkim do pływania po Zalewie.

Wreszcie na stoczni rybackiej w Świnoujściu są w remoncie dwie dalsze jednostki „Fram" i „Sława".

„Fram (otrzyma wkrótce nową nazwę polską) jest jachtem pełnomorskim o pow. żagla 40 m kw. Kapitalny remont tego jachtu jest już na ukończeniu.

„Sława" o pow. 25 m kw. żagla, jest jachtem regatowym.

Tak więc na wiosnę oddział sportów wodnych Ligi Morskiej w Szczecinie będzie dysponował dalszymi 5 jachtami. Do tego wykazu dochodzi wyremontowany w roku 1950 „Batory".

Tak poważna ilość jachtów dużych rozmiarów pozwoli na planowe szkolenie znacznych kadr żeglarskich. W Planie 6-letnim jest przewidziane 6-krotne zwiększenie liczby pracowników morza. Ludzi tych dostarczy Liga Morska przez przeszkolenie młodego narybku w swych modelarniach, na kursach przysposobienia marynarskiego, w oddziałach sportów wodnych itp.

Dzięki wysiłkom pracowników szczecińskich stoczni, żeglarze nasi będą w roku 1951 posiadali odpowiedni tabor szkoleniowy. (cp)

Mistrzostwa Moskwy w hokeju

Podczas świąt rozpoczęły się w Moskwie mistrzostwa miasta w hokeju rosyjskim i kanadyjskim. W zawodach uczestniczy 3.000 zawodników wchodzących w skład drużyn wystawionych przez Zrzeszenia Sportowe.

Drużyny uczestniczące w zawodach podzielone zostały na 3 grupy, które rozgrywają spotkania równocześnie.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się spotkania na 15 lodowiskach Moskwy. Do najciekawszych gier należały mecze na stadionie Dynamo między gospodarzami i drużyną rezerw pracy. Wygrali goście 2:1.

W pogoni za krążkiem

Sekcja hokejowa ZKS Kolejarz w Szczecinie liczy już 26 członków. Z tej liczby 11 zostało ogłoszonych w PZHL i na nich będzie opierał się człon naszej reprezentacji.

Przewodniczącym sekcji wybrany został popularny sportowiec — Karpij, sekretarzem jeden z czołowych hokeistów — Słabczyński.

* * *

Nowo powstała sekcja borykа się jednak z dużymi trudnościami finansowymi. Sprzęt hokejowy jest bardzo kosztowny a bezpieczeństwo graczy wymaga kompletnego ich wyposażenia. Jesteśmy przekonani, że Rada Okręgowa Zrzeszenia „Kolejarz" udzieli nowej sekcji odpowiednich subwencji na zakup upragnionego sprzętu.

* * *

Już w drugiej połowie stycznia czekają naszych hokeistów pierwsze rozgrywki a będą nimi Międzyokręgowe Mistrzostwa ZS „Kolejarz", które rozegrane zostaną jako eliminacje przed spartakiadą Zrzeszeń.

* * *

Sekcja projektuje przed rozpoczęciem rozgrywek rozegranie już 7 stycznia sparingowego spotkania z którąś z drużyn innego Okręgu. Przed samymi rozgrywkami hokeiści wyjadą na tygodniowy obóz przygotowawczy do Krynicy.

Skończyli remont jeszcze w tym roku

Zaraz po ukazaniu się w „Kurierze" w „Niedyskrecjach" notatki o zamiarze wycofania szczecińskiej drużyny pływackiej z rozgrywek o „Zimowy Puchar Miast", do redakcji zadzwonił kapitan sportowy OZP Wiśniewski.

— Notatka Wasza to prawdziwa niedyskrecja — mówi Wiśniewski — jeżeli nawet były rozmowy o tym, to naprawdę nieoficjalne. Teraz jednak, po notatce, zadecydowano ostatecznie, że drużyny nie wycofujemy. Mamy przecież nareszcie możliwości treningu, ponieważ w dniu dzisiejszym po raz pierwszy od szeregu miesięcy napełniono wodą duży basen.

Jak widać, kierownictwo kąpieliska robiło co mogło, aby remont basenu nie trwał „dwa lata". Pływacy nasi rozpoczynają więc nowy rok szczęśliwie. Aby tak dalej.

CZYTELNICY piszą

Kierowca taksówki Nr 34 wzywa do wpłaty na SFOS!

Po raz drugi o „Dział Łączności" oparła się sprawa pasażerów, którzy — nadużywając zaufania szczecińskich kierowców — „płacą" zamiast pieniędzmi — legitymacjami służbowymi...

Kierowca taksówki Nr. 34 wiózł w dniu 25 października ze szczecińskiej „Spólnoty" do Pilichowa Zygmunta Szczepaniaka, pracownika Zarządu Miejskiego w Wałbrzychu, który zamiast zł 660 (w dawnej walucie) wręczył mu legitymację służbową...

W pierwszych dniach września tenże kierowca miał niemały kłopot z podchmielonym pasażerem Józefem Starzyńskim, który również przyrzekł „wykupić" legitymację Zw. Zaw. Prac. Spożywczych za sumę złotych 240 — należną za nocną przejażdżkę na Niebuszewo.

Ponieważ obaj dłużnicy milczą jak zaklęci, ogłaszamy:

Legitymacje są w „dziale łączności" Kuriera (pok. 8) i wykupić je można po wpłaceniu wyszczególnionych sum (w relacji 3 za 100) na Fundusz Odbudowy Warszawy!

Na piechotę by prędzej...

Taki się już utarł zwyczaj, że na świątecznym stole mile widzianym zwierzęciem jest zając. Taki prosty polski szarak, z którego gospodynie nasze robią istne specjały. Ponieważ jednak w Szczecinie po tej ostatniej decyzji, że dziczyznę rozprowadza SS „Robotnik" nie można było zająca dostać nawet na lekarstwo, rodzina postanowiła mi przysłać zająca aż z... Inowrocławia. Nadali go też odpowiednio wcześnie, bo dnia 20-go grudnia, a dla pewności, ażeby zaszedł na czas, ekspressem.

Niestety minęły święta, skończy się rok, a szaraka jak nie było tak nie ma. Nie pomagają interwencje na poczcie, której zresztą nie pierwsza tego rodzaju historia się zdarzyła w okresie świątecznym.

Nie chodzi mi teraz o to, że zając „bryknął", o to poczta nie posądzam, jeżeli go jednak przetrzymają jeszcze dalsze dziesięć dni w ciepłym magazynie, „wyruszy" sam w drogę.

Według korespondencji

R. R.

DLACZEGO?...

...MZK mało troszczą się o przyjeżdżających do Szczecina — w godzinach nocnych i porannych — podróżnych.

Pasażerowie warszawskiego pociągu pośpiesznego, przybywający na Dworzec Główny o godz. 5-ej, którzy nie zawsze mają tyle szczęścia (i pieniędzy), aby złapać jedną z niewielu taksówek, chętnie skorzystaliby z komunikacji tramwajowej. Niestety, o tej porze nocne tramwaje są już nieuchwytne, a dziennych jeszcze nie ma...

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Stanisław Rynkiewicz. Bardzo źle postąpiliście, że wypisaliście się na własną prośbę ze szpitala skoro Wasz stan zdrowia wymaga leczenia szpitalnego. Interweniowaliśmy w Wydziale Opieki Społecznej MRN, który się Wami zaopiekuje. Streptomycynę otrzymacie w najbliższym czasie. Zaświadczenie ze szpitala i 5 złotych zwróciliśmy Wam pocztą.

R. R. List Pani przesłaliśmy do Komendy Wojewódzkiej ZHP z prośbą o interwencję.

P. S. Choszczno. Interweniowaliśmy u kompetentnych władz.

Ob. Wincenty Kwiatkowski. Sprawę wyjaśnienia Waszej wypłaty przekazaliśmy radcy prawnemu. Otrzymacie wiadomość w najbliższych dniach.

POMOGŁO...

W nr 333 naszego pisma w notatce „Artyści zamiast śledzi" poruszyliśmy sprawę dostarczenia przez PKS na zamówienie DPPM całkowicie nieprzystosowanej do przewozu pasażerów ciężarówki. Obecnie ekspozytura PKS nadesłała pismo wyjaśniające, że wymieniona ciężarówka została wysłana w porozumieniu z Sekcją Transportu Osobowego wskutek defektu przeznaczonego na ten cel autobusu osobowego. Tym niemniej — po przeprowadzeniu dochodzenia—stwierdzono, że „samochód nie był podstawiony w należytym stanie. Dyspozytor dyżurny oraz kierowca otrzymali nagany".

RADIOODBIORNIKI,
APARATY FOTOGRAFICZNE
ROWERY,
BIBLIOTECZKI,
WIECZNE PIÓRA
oto nagrody
do zdobycia dla uczestników
WIELKIEGO KONKURSU
czasopisma
„Za Wolność i Lud"
Bliższe szczegóły w Nr 24 pisma.
B-234

Pierwsze dotacje dla sportowców w Szczecinie

Na posiedzeniu Rady Okręgu ZS Budowlani wręczono pierwszą dotację na dożywianie zawodników należących do kadry reprezentacyjnej. Wręczenie dotacji poprzedziło przemówienie, w którym przew. Zrzeszenia zapoznał zebranych ze znaczeniem opieki jaką władze sportowe roztaczają nad wybitnymi sportowcami.

A. OSTAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

95

— Narzuć choć chustkę na siebie — powiedziała Helena patrząc z powątpieniem na gwałtowne ruchy dziewczyny, której na policzkach zakwitł gwałtowny rumieniec. Żebyś tam nic nie napsociła! — pomyślała z niepokojem. — Jakie uparte dziewczysko! Pobiegła w samej sukience!"

Warwara wichrem przemknęła koło okien, jeszcze bardziej czarnowłosa i rumiana na tle białego śniegu. Trzymając zręcznie menażki wbiegła na ganek.

— Przyniosłam obiad! — odezwała się jeszcze w korytarzu, z trudem chwytając oddech.

Strach ogarnął jej mocno bijące serce. Wiedziała, że nie zobaczy chirurga o tej porze. Był jeszcze na pewno w szpitalu, ale tu jest Olga, jego ona... Kobieta, której Iwan jest oddany duszą i ciałem. Czym zasłużyła na jego oddanie? Warwara przyglądała się uważnie Oldze, która wstała na jej przywitanie. Czy te bezbarwne włosy ładniejsze są od kruczych warkoczy Warwary? A blade policzki? Zielonkawe, duże oczy, otoczone ciemnymi sińcami, błyszczą trwożliwie. Okutana do pięt w puszystą ciepłą materię, wydaje się bardzo wysoka.

Warwara stała na środku pokoju opuściwszy ręce (menażki Olga wniosła do kuchni) i rozglądała się ciekawie dookoła. Ani pracy, ani dzieci, nawet robótki ręcznej nie widać, tylko zeszyty leżą na stole. Warwara czytała w gazecie reportaż i artykuły Olgi. Dlaczego siedzi tu jak w klatce? Kto ją uwięził? Przecież doktór nie mógł tego uczynić! Nie, tylko śmieszny technik budowlany mógł zaproponować Warwarze małżeństwo po to, żeby siedziała w domu i grała cały dzień na patefonie. Iwan nie jest taki. Cieszy się z sukcesów dziewcząt na kursach felczerskich, podciąga w pracy i wysuwa młodych lekarzy, pozwalając im brać udział w skomplikowanych operacjach. Jak szczerze się śmieje, jak groźnie się gniewa! Ostatnio przeważnie gniewa się lub milczy. A ona siedzi tutaj całymi dniami!...

— Żal mi pani — odezwała się Warwara głosem dźwięcznym, jak naciągnięta struna.

Powiedziała to wyzywająco, może ze zdenerwowania.

Olga wróciła z pustą menażką i drgnęła — tak niespodziane to było. Oczy jej stały się jeszcze większe. Minutę chyba obie milczały, patrząc na siebie.

— Nie, pani mnie nie żałuje — zaoponowała cicho Olga, zauważywszy wyzywające spojrzenie Warwary.

— Właśnie, że tak — powtórzyła uparcie Warwara, nie odbierając menażki: oburzyło ją nagle to, że ona i Helena, dwie pracujące kobiety, zajmują się gospodarowaniem jeszcze i dla Olgi

— Menażki są czyste... wymyłam je — rzekła znów cicho jak przedtem Olga, przesuwając wiotką dłonią po dnie menażki.

I wówczas Warwara poczuła prawdziwą litość. Musi tu być jakieś wielkie nieszczęście, ukryte przed oczami otoczenia. Gdy Olga przyjechała tu wiosną, była wesoła i śmiała, a teraz jakby coś pękło wewnątrz, jakaś sprężyna...

— Jak pani może siedzieć stale sama w pokoju? — zapytała ze współczuciem Warwara. — To przecież tak jak w więzieniu.

Szeroko otwarte oczy Olgi drgnęły i powlokły się wilgotnym blaskiem, a usta otworzyły się bezradnie.

— Dlaczego? — nastawała Warwara. — Czy doktór nigdzie nie pozwala pani chodzić? Przecież to niemożliwe! Są jeszcze mężczyźni, którzy zmuszają żony do siedzenia w domu... (Warwara znów przypomniała sobie młodego budowniczego). Ale doktór nie jest przecież taki... Prawda, że jest inny? — pytała ciekawie.

— Iwan jest... — odezwała się Olga i umilkła, wpatrując się w zmieszaną twarz Warwary. — Jaki on właściwie jest?

— Tak, jaki?... Nie, ja wiem, on jest dobry — zapewniała Warwara głosem pełnym tkliwości.

— Pani... On się pani podoba?

— Bardzo! — wyrwało się Warwarze naiwnie, szczerze i poważnie; ona wiedziała ile jest wart!

Nagłe ożywienie odpędziło smutek Olgi. Och, gdyby ta dziewczyna zawładnęła sercem Iwana! Coś, jak gdyby zazdrość, drgnęło, co prawda, w duszy Olgi, ale natychmiast zniknęło.

— Tak, on jest rzeczywiście dobry — rzekła powściągliwie. — W domu siedzę dlatego, że nie mam zawodu. Chcę teraz skończyć przynajmniej kurs języka angielskiego. Wtedy będę nauczycielką.

37.

— Jestem rówieśniczką Rewolucji Październikowej, urodziłam się na Ołokmie. Rodzina moja przyjechała tu po wojnie domowej. Moje siostry i ja byłyśmy wówczas takie — Warwara wskazała trzy dziewczynki, które przyszły do Nataszki bawić się.

Dziewczynki siedziały na podłodze, przykrytej puszystymi, zwierzęcymi skórami i bawiły się szmatkami, niańczyły lalki i rozmawiały, nie wiadomo czemu, szeptem.

— Jak Nataszka jest sama, to nas wszystkich w ciągu wieczora zamęczy, a tak same się bawią — rzekła Helena, patrząc na córeczkę. — W żłobku też ich tego uczą. Nawyki społeczne! — roześmiała się dobrodusznie i znów zabrała się do wałkowania ciasta. Małe placuszki migały w jej ręku.

Dorośli siedzieli dokoła stołu, usianego mąką i kawałkami ciasta (gotowe uszka wynoszono na tacy do komórki, ażeby zamarzły).

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczecińskie Zakłady Graficzne —
X—I—12200 — 4876 — 29.XII.50.